DZIENNIK TYGODNIOWY

Departamentu Bydgoskiego.

Ner. 31wszy.

Dnia 2. Sierpnia 1814 roku.

Obwieszczenie.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Reskrypt JW. Łanskoy Generała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego z dnia $\frac{17}{29}$. Czerwca r. b. Nro. 6623 w przedmiocie niepobierania cła i innych opłat od transportów produktów z Rossyi dla Armii Rezerwowéy przeznaczonych w słowach, iak następuie:

Jaśnie Wielmożnemu Bydgoskiemu Prefektowi.

Z powodu exystuiącéy transportorowki z Rossyi do Xięstwa Warszawskiego chleba dla wyżywienia Rezerwowéy Armii pod datą 23. przeszłego Apryla miesiąca zaleciłem ia J.J.W.W. obwodowym Naczelnikom i Prefektom tych Departamentów, które graniczą z Rossyą o wydanie rozkazów pogranicznym Komorom, iżby takowe przechodzące z Rossyi do Xięstwa Warszawskiego z skarbowym chlebem transporta niezatrzymywali, i niewymagali z onych naymnieyszego cła. Teraz przy Kommunikacyi Jenerała Intendanta Grafa Santi odebrałem ia kopią z Rapporta doszłego do niego od tytularnego Konsyliarza Nolkina, nadesłanego od Senatora Komburleia dla pilnowania za takową transportorowkę. Ze Ostrogski

Szlachecki Urzędnik Łobaczewski płynąć z skarbowym prowiantem rzeką Bugiem po przybyciu do Komory miasteczka Nura był zatrzymany tam Pisarzem téy Komory Glogierem, ktòren wymagał od Łobaczewskiego, iżby ten dach z statków dla przykrycia skarbowego prowiantu służący zerwał, i wszystkie worki z prowiantém rozłożył, dla tego iedynie, iżby wygodniéy można było uczynić tym statkom celną rewizyą: z iakowego względu przedpisuię JW. Prefektowi za odebraniém ninieyszego w ten moment zrekwirować się z Dyrektorem Skarbu, iżby ten iak naysroższe dał zalecenie wszystkim Komorom celnym, gdyby one pod żadnym pretextem nieważyły się zatrzymywać transportów przechodzących z Rossyi z skarbowym prowiantem wodą i lądem, a postępowaliby według prawideł przepisanych Naywyższą Radą w postanowieniu na dniu 25. Apryla i w wszystkie mieysca rozesłanych, gdzie powiedziano: cła z tych transportów żadnego niepobierać, a pisywać tylko z paszportów kopiie, przy których odprawuią się transporta i takowe do dzieł celnych przyłączać.

Ja nieodrzucam potrzeby rewizyi tych transportów, ażeby przy onych niebyło ukrytych bez opłacenia cła towarów; lecz niemogę i niepowinien zgodzić się, iżby takowa rekwizycya zrządzić mogła choć naymnieyszą zwłokę onym, a tém więcéy zaprzeczam czynić iakiegokolwiek zamitrężenia i nadużycia tyczące się dla wydania Korzyściów. Bo pierwszego przekonanego w tym obiekcie oddam pod woienny Sąd. Zakazuie także brać z tych transportów mostowe i przewozowe, iako też i opłatę za popas bydła na powszechnych wygonach pod obawą takowegoż Sądu. O czem JWW. Prefekci obowiązani zostaią rozesłać po wszystkich mieyscach iak nayprędsze swe zalecenia.

W Warszawie, d. $\frac{17}{29}$. Czerwca 1814. (podp.) *Łanskoy.*

Podaie do wiadomości publiczněy i ściśle stosowanie się do tego poleca. Dań w Bydgoszczy, dnia 9 Lipca 1814.

Radoliński, Zastęp. Pref.

Szalla, Z. S. J.

Obwieszczenie.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Uwiadomia Obywateli i Mieszkanców Departamentu tuteyszego, iż JPP. Fraenkel i Leon Mendelsohn za te same ceny, co wpoprzednich Miesiącach sprzedawać będą sprowadzoną przez nich sol Szenebecką, Liwerpolską warzoną i Angielską kamienną w Miesiącu Sier-

pniu r. b. w Magazynie Bydgoszcz Cent. Złt. 27. gr. 15.
Nakło - - 28.
Czarnkowo - 28. gr. 15.
Motylewo - - 28. gr. 15.
Wieleń - - 27.
Chełmno - - 27. gr. 15.
Toruń - - 27. gr. 10.
Wrocławek - 27.

Również JPP. Kummel i Weisban ustanowili cenę soli na składach w Toruniu i Włocławku za beczkę 165. funt. Berlinskich trzymaiącą 39. złt. pol. i podług téy ceny przez Miesiąc Sierpień sprzedawać będą.

W Bydgoszczy, dnia 26. Lipca 1814.

Radoliński, Zastęp. Pref.
Szalla, Z. S. J.

Uwiadomienie.

Prefekt

Departamentu Bydgoskiego.

Podany sobie przez W. Dzierożyńskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Departamentu tutéyszego Prospekt dziela Ekonomii polityczněy poniżéy umieszczony, podaie do wiadomości Urzędników i Obywateli Departamentu tutéyszego, aby na dzieło tak użyteczne, ieżeli go kto sobie nabyć życzy, prenumerowali i należytość oznaczoną na ręce W. Dzierożyńskiego przesłali.

W Bydgoszczy, dnia 28. Lipca 1814.

Radolinski, Zastęp. Pref.
Szalla, Z. S. J.

PROSPEKT DZIEŁA

pod tytułem: Ekonomia Polityczna czyli proste wyłuszczenie iak się tworzą, rozdzielaią i spożywaią bogactwa narodowe. Przez B. SAY po Francuzku wydane, a przez Damasa Dzierożyńskiego na oyczysty ięzyk przełożone.

Oprócz powabów saméy nauki o wzroście bogactw Narodowych traktuiącéy pochlebne zachęcenie osob dostoieństwem i nauką znamienitych, ośmieliło mię w przedsięwzięciu i ukończeniu przełożenia na oyczysty ięzyk pełnego zalety Dzieła Pana Say, pod tytułem *Ekonomia Polityczna czyli proste* wyłuszczenie: *iak się tworzą, rozdzielaią i spożywaią bogactwa* — Sam tytuł, co naypierwszą iest zaletą, zawiera w sobie cały zarys układu dzieła na pięć Xiąg podzielonego — z których w pierwszéy przebiegaiąc całą sztukę tworzenia się płodów, pomoce i przeszkody; roztrząsa, iak tworzenie się Kapitałów wymaga nakładów w trzech Klassach, rolniczey, rękodzielnéy i handlowéy, i iak praca i umieiętność w przekształceniu ich i w zastosowaniu wiadomości, staią się twórcami — w

drugiéy, w trzeciéy i czwartéy rozdzielenie się bogactw rozważaiąc, zastanawia szczególniey nad tym ożywnym duchem całéy machiny przemysłu, którego nazywamy pieniędzmi — Wyiaśnia naydokładniey całą teoryą Systematów bankowych, wytyka ich zalety i wady — a okazawszy wartość posługi nayszacownieyszego Kruszcu, odkrywa zwodnicze i niebespieczne Spekulantów wybiegi — w ostatniey spożycie, czyli zniszczenie rozróżniaiąc od marnotrawstwa, z rzadką dokładnością wyłuszcza odrodzenie się bogactw, podobne odradzaniu się natury Fizycznego świata, gdzie opadłe w iesieni owoce roślin, w samym zniszczeniu maią zawiązki przyszłego ich rozmnożenia się. Pod tym względem zastanawia się, iak potrzeba publiczna i prywatna ma być przezorną i oszczędną czerpaiąc z rogu obfitości bogactwa Narodowe. — Dzieła tego gatunku niemogą być nadto upowszechnione. — Niewidać w nim usiłowania nadętego Pedantyzmu, który częstokroć nikczemną wytwornością wyrazów, przyćmieniem nayprostszych wyobrażeń, chce wpoić przekonanie o gruntowney swoiey Nauce i niepospolitéy znaiomości rzeczy. — Ani dostrzedz owey lekkości umysłu, która igraszką popularności ukrywa niedostatek gruntownego obięcia — Nieopiera swoiego rozumowania na dowolnych przypuszczeniach; w rozwiązaniu zagadnień nieucieka się do subtelnych badań dowcipnego uroienia — każda szczegulna prawda nayprostszemi przykładami obiaśniona prowadząc do nowych dociekżeń, staie się zasadą następnym wnioskom, a umysł z przyiemnością przebiegaiąc rozległą przestrzeń prostego doświadczenia, znayduie tém większą rozkosz w rozwadze, iż się unosi przekonaniem, iakoby własną siłą dążył po drodze prawd odkrywaiących się, nieczuiąc się zmordowanym w rozróżnieniu i obięciu przedmiotów. — Wyrozumiałość przystępna połączona z ścisłym przezornéy Dialektyki rozbiorem, któremu trudna do naśladowania prostota udzieliła całéy mocy i zwięzłości rozumowania; trafność w wyborze przykładów i obiaśnień; nieznaczne przeyście od nayprostszych do nayzawilszych prawd zbyt rozgałęzionéy nauki, łącząc doświadczenie z prawidłami, zalecaią znaiomość ninieyszego dzieła równie tym, którzy w posiadanéy nauce Ekonomii polityczney z upodobaniem przeglądaią nayodległeyszych prawd zbliżone wnioski, iak i tym, którzy w administracyi prywatnéy, i potocznego życia przykładach, przemysłu Rolniczego, Rękodzielnego, Handlowego, słowem Administracyi ogulnéy i publicznéy dokładne zasady powziąść żądaią — Prawodawca i Obywatel równy użytek z podobnego dzieła czerpać może, pierwszy, ażeby nie krępował, lub nieosłabiał sprężyn przemysłu, drugi, ażeby użytecznym stał się narzędziem własnéy i narodowéy pomyślności. Wiele tu znayduiemy uwag tyczących się nawet zamożności naszego kraiu, podług iego szczegulnego położenia. — Co prostota i Duch ludzkości sławnych sekty Ekonomistów wyśledziły, czego się *Stewart* domyślał — co geniusz bystry *Smita* spostrzegł, obiął, przewidzał i utworzył, to baczna biegłość i trafny rozsądek Saya umiał połączyć, porownać, sprostować i nową ukazać drogę — Korzystał Autor ze wszyttkich dotąd nayprzednieyszych dzieł w tym gatunku wyszłych, i rozpierzchnione tam i owdzie prawdy, zręcznie w iedną całość powiązawszy, rozpostrzenił dawne doświadczeniem utwierdzone zasady, potworzył nowe wnioski, i do nayprostszych zastosował wzorów. — Nieuwodzi się on wcale tym duchem stronnictwa, który przyznaiąc swoiemu Narodowi pierwszeństwo, podchlebia osobistéy próżności; oddaie sprawiedliwość przemysłowi i wynalazkom innych Narodów; wskazuiąc razem źrzódło pomyślności i przyczynę; słowem: naucza, przekonywa i bawi.

A co się tycze ninieyszego tłómaczenia, tém mocniéy czułem w całéy obszerności trudność i niebespieczeństwo zawodu, im bardziéy przekonany iestem, ile niedokładność tłómaczeń w iakimkolwiek bądź rodzaiu, zamiast zasilenia uwłacza zamożności oyczystego ięzyka i Literatury. — Częstokroć bowiem tok oyczystéy mowy kaleczy myśli Autora, i nawzaiem narodowego ięzyka swobodę, krępować zwykła w wysłowieniu cudzoziemczyzna. — Niebydź niewolnikiem wzoru, nieodstępować myśli Autora, przeiąć iego ducha, zachować naywierniéy czystość i zwrot oyczystey mowy, czyli co iedno iest, utrzymać

zgodność myśli i stylu, to są przepisy zdrowym rozsądkiem upowszechnione. — Lecz w tłomaczeniu dzieł, płodów pięknego dowcipu, podobna niekiedy działalność imaginacyi i namiętności, w podobnym charakterze, przelewaiąc w duszę tłómacza czaruiące wdzięki całego obrazu, udziela czasem natchnienia i farb do oddania całości wizerunku, który będąc płodem rozkosznego Geniuszu, przyiemnie się rozwiia. — Splata on trudny wprawdzie, lecz powabny z rozlicznych kwiatów ieden wieniec. Niegardzi wprawdzie i duch filozoficzny wdziękami ożywiaiącemi prawdę; iedność atoli i sforność widocznieyszą i koniecznieyszą będąc zasadą w dziełach rozumowania, obostrza bardziey przezorność tłómacza, wymagaiąc po nim obięcia całey nauki, maiącey za cel udowodnienie iedney prawdy, lub iednego zagadnienia rozwiązania, wymaga tem samem dokładnego poznania każdego szczegułu ogniwa prawd z sobą na wzaiem spoionych. — Podobność (*analogie*) wyobrażeń i myśli przewodnicząc rozbiorowi, w dziełach rozumowania, wymaga po tłómaczu dokładney znaiomości nietylko ięzyka wyrazów, lecz ięzyka umieiętności. — Przeięty tą prawdą, z nieśmiałością wydaię ninieysze tłómaczenie dzieła pełnego zalety, gdzie trafne połączenie gruntowności z wdziękami prostoty, czyni go wzorowym. — I lubo pracuiąc i doskonaląc się dawniey w tym zawodzie, miałem zręczność oswoienia się z wyobrażeniami nauki, daleki iestem od mniemania, ażeby ninieysze tłómaczenie odpowiedziało pochlebnemu wezwaniu, którym zaszczycony zostałem; dołożyłem atoli wszelkiey usilności, ażeby iasność i prostota stylu, w całym ciągu dzieła przewodniczyły wyrozumiałości; nadzieię zaś łaskawego przyięcia czyni mi tylko powodowanie się owym znanym a nigdy niespowszechniałym naszego Polskiego Horacego przepisem:

Służmy poczciwey sławie, a iako kto może
Niech dla pożytku dobra spólnego pomoże.

Gdy wydawca nieuwodzi się żadnemi widokami zysku, Prenumerata ninieyszego tłomaczenia, pomimo nierównie wyższych kosztów drukarni w naszym kraiu, mniey wynosi od wartości oryginalnego dzieła kosztuiącego dwadzieścia cztery franki na mieyscu. — Tłomaczenia zaś w dwóch tomach in 8vo Maiori złotych 36 postanawia się.

Przyimuie się prenumerata z podpisem wydawcy i kollektorów:

W Warszawie w księgarni Zawadzkiego i Komp.

W Wilnie u Józefa Zawadzkiego Typografa Universitetu.

W Bydgoszczy u Dzierożyńskiego Patrona przy Trybunale I. Instancyi Departamentu Bydgoskiego, wydawcy i tłómacza ninieyszego dzieła.

Warunki prenumeraty: Płaci się połowę Złt. 18 za biletem który przez Pocztę od wydawcy lub za zgłoszeniem się od kollektorów każdy pod adresem swoim otrzyma, a po wyiściu pierwszego Tomu i wydaniu podług biletów; na drugi Tom tyleż się zapłaci i podobnie się postąpi.

Smiem załączyć zaszczycaiącą mię odezwę JW. Prezesa Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyiaciół Nauk w Jmieniu Towarzystwa, która ile przydaie zalety oryginałowi dzieła tyle pochlebną stała się rękoymią usilności tłómacza, ażeby usprawiedliwił zachęcenie w którym chlubną iuż uskutecznioney pracy znayduie nadgrodę.

PREZES
Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyiaciół Nauk.

Odebrawszy od WWMcPana Prospekt tłumaczenia Ekonomii polityczney P. Saya, niezaniedbał donieść Towarzystwu o tey chwalebney pracy gorliwego o dobro nauk Ro-

daka. — Towarzystwo pragnie zachęcić WWMcPana, w tak użytecznym zamiarze, i postanowiło prenumerować sześć Exemplarzy dzieła, do Biblioteki swoiéy. Chciéy WWMcPan być zawsze przekonanym, iż Towarzystwo mile przyimować będzie wiadomości o postępie pracy Jego, i przyimiy wyraz moiego rzetelnego szacunku.

W Warszawie dnia 24. Kwietnia 1814.

Staszic, Prezes.
L. Osiński, Sekr.

Bydgoszcz, dnia 10. Lipca 1814.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca WW. Podprefektom, Prezydentowi w Toruniu, Woytóm i Burmistrzom, aby iak nayspieszniéy zbiegów Franciszka Maiewskiego i Jana Wroblińskiego o rabunek i kradzież obwinionych i po wyłamaniu się z więzienia z Płocka zbiegłych w obrębach swego zwierzchnistwa naymocniéy śledzić zadysponowali i wyśledzonych pod przyzwoitą strażą Sądowi Policyi poprawczéy odesłali.

W Bydgoszczy, dnia 9. Lipca 1814.

Radolinski, Zastęp. Pref.
Szalla, Z. S. J.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Zaleca WW. Podprefektom, Prezydentowi w Toruniu, Woytóm i Burmistrzom, aby stosownie do niżéy umieszczonego Listu gończego, zbiegłego Franciszka Pisarczyka o kradzież koni i bydła obwinionego iak nayściśléy w obrębach swego zwierzchnistwa śledzili i wyśledzonego Sądowi Policyi Poprawczéy Obwodu Bydgoskiego pod strażą dostawili.

W Bydgoszczy d. 12. Lipca 1814.

Radoliński, Zastęp. Pref.
Szalla, Z. S J.

List Gończy.

Sąd Policyi Poprawczéy Obwodu Bydgoskiego.

Wzywa ninieyszém wszystkie władze tak Woyskowe iako i Cywilne: aby stosownie do opisanego poniżéy Rysopisu Franciszka Pisarczyka o kradzież koni i bydla obwinionego, zbiegłego w Miasteczku Gąsawie z aresztu przez wyłamanie kamieni z Fundamentu, iak nayściśléy śledziły. Tenże był z Wsi Suchoręcza rodem, ma lat około 21 wzrostu wysokiego, włosów czarnych długich, twarzy chudéy bladéy, nosa średniego, oczów szarych, mowi po polsku, miał na sobie suknią

iasną, kaftan zielony zapinany, spodnie płocienne, boty chłopskie, kapelusz okrągły. Gdy zaś na schwytaniu rzeczonego Pisarczyka wiele zależy, uprasza przeto wspomnione władze aby wrazie schwycenia tegoż, do Sądu naszego pod pewną strażą, odesłać go kazały.

Bydgoszcz, dnia 15. Czerwca 1814.

Gaszyński, Sędzia T. C. Dyrektor Policyi Poprawczéy.
Prusinowski.

Prefekt
Departamentu Bydgoskiego.

Na mocy Reskryptu JW. Generała Gubernatora Łanskoy daty 25. Czerwca r. b. Nr. 7065, zaleca się ninieyszém wszystkim Podprefektóm, Woytóm i Burmistrzóm, aby zbiegłych z Białostockiéy mieyskiéy wieży dwóch aresztantów nazwiskiem Sokołowskiego i Mendelowicza, pierwszego za kradzież u Feldjegra Feodorowa Sztandara i Depeszów, drugiego o kradzież pieniędzy i rzeczy obwinionych, w swych okręgach wyśledzić starali się, wyśledzonych zaś schwytać i JW. Rządzcy Obwodu Białostockiego odesłać po karę pod ostrą strażą są obowiązani i Prefektowi stosowny o tém raport zdać maią. Rysopis się poniżéy umieszcza.

Bydgoszcz, dnia 26. Lipca 1814.

Radolinski, Zastęp. Pref.
Szalla, Z. S. J.

Rysopis.

Sokołowski wzrostu miernego, włosów czarnych, twarzy smagławéy, nosa pociągłego, oczu szarych, las ma 25 w żydowskim kitaykowym zapasie, w bótach i czapce, mówi z nieśmiałością po żydowsku i po rusku. Mendelowicz zaś wzrostu małego, włosów czarnych, nosa miernego, twarz od choroby w strupach, lat 15 w czapce szarego sukna i w staréy czapce, mówi po rusku i po żydowsku.

Obwieszczenie.

Przed kilku dniami zginęła między Inowrocławiem a Barcinem Pocztą wieziona paka, w któréy znaydowały się Karty Francuskie i papier stęplowany, uprasza się tedy wszystkie zwierzchności, aby dały baczność czyli gdzie takowe Materyały Stęplowe sprzedawane nie będą przez osoby, które przedawać ich nie maią Prawa, albo też gdyby cała

paka gdzie wynaleziona być mogła, w iednym lub drugim przypadku pewne doniesienie do którego kolwiek Urzędu Pocztowego nadgrodzoném zostanie.

Dań w Bydgoszczy, d. 24. Lipca 1814.

Pocztamt Centralny;
Służewski.

Obwieszczenie.
Urząd Leśny Mogilnicki.

Uwiadomia iż polowanie na obszarach Ekonomii Zninskiéy procz pola do Wenecyi należącego od S. Bartłomieja r. b. w dzierzawę trzech letnią przez Licytacyą wypuszczone bydź ma. Wyznaczył więc tym celem Termin na dzień 8. Sierpnia r. b. zrana o godzinie 9. z Gąsawie, iako w mieyscu Urzędu Ekonomicznego, i wzywa chęć maiących do dzierzawy wspomnionéy, aby w Terminie rzeczonym stawili się, w którym o kondycyach powszechnych przed zaczęciem Licytacyi, zawiadomieni zostaną.

Mierucin, dnia 22. Lipca 1814.

F. Zelisławski.

Cena targowa zboża w mieście Bydgoszczy.

Pszenicy Korzeo Warszawski			-	20 Złt.
Zyta	-	-	-	12 Złt.
Jęczmienia		-	-	8 Złt.
Owsa	-	-	-	8 Złt.
Grochu	-	-	-	14 Złt.